

s. Elwira Balcer ISSM
Kolegium Jagiellońskie
Toruńska Szkoła Wyższa

Homo novus w pedagogii ojca Józefa Kentenicha

Homo novus in Father Joseph Kentenich's pedagogy

Abstrakt: Na przestrzeni minionych wieków można zauważyć ścieranie się światopoglądowych perspektyw idealistycznej z realistyczną. Wyznaczają one również zróżnicowane rozumienie ideału nowego człowieka. W niniejszym artykule profil *homo novus* interpretowany jest w nurcie realizmu filozoficznego, w ujęciu personalizmu inspirowanego chrześcijaństwem. Tak rozumiany ogólny i ponadczasowy ideał wychowawczy oznacza stawanie się *alter Christus*. W przeciwieństwie do jednostronnej interpretacji współczesności w perspektywie „post-x”, możliwa jest również postawa aktywna i twórcza, wypływająca z chrześcijańskiej nadziei. Inspiruje ona do stawania się animatorem cywilizacji miłości. Ciekawe, wnikliwe i aktualne dookreślenie tak rozumianej drogi ku nowości człowieczeństwa prezentuje pedagogia ojca Józefa Kentenicha. Na szczególną uwagę zasługuje tu koncepcja ideału osobistego, jak również ideał nowej wspólnoty zbudowanej na fundamencie zawieranego z Matką Bożą przymierza miłości. Treść profilu *homo novus* zaprezentowana przez Założyciela Szensztatu stanowi autentyczny, inspirujący ideał wychowawczy na progu XXI wieku.

Słowa kluczowe: ideał wychowawczy; *homo novus*; nowy człowiek; samowychowanie; współczesne wychowanie

Abstract: Over the past centuries one can notice a clash between idealistic and realistic ideological perspectives, which brings about a diverse understanding of the new man's ideal. This article offers an interpretation of the *homo novus* profile in the current of philosophical realism in terms of Christian personalism. Understood in this way, a general and timeless educational ideal means becoming *alter Christus*. In contrast to the one-sided interpretation of postmodern times in the "post-x" perspective, an active and creative attitude arising from Christian hope is also possible. It inspires to become an animator of a civilization of love. Father Józef Kentenich's pedagogy presents an interesting, insightful and timely specification of the path towards the newness of humanity understood in this way. Particularly noteworthy here is the conception of the personal ideal as well as the ideal of the new community built on the foundation of the covenant of love. The content of the *homo novus* profile presented by the founder of Schoenstatt is an authentic, inspirational educational ideal at the turn of the 21st century.

Keywords: contemporary education; educational ideal; *homo novus*; new man; self-education

Wprowadzenie

Określenie „nowy człowiek” było na przestrzeni minionych wieków napełniane różnorodnymi treściami, w zależności od tego, jaką przyjmowano odpowiedź na pytanie, kim jest człowiek. Pojęcie nowości człowieczeństwa służyło zarówno życiodajnym ideom jak i zgubnym, utopijnym, a nawet śmiertelnościami ideologiami, próbom samowolnego „stwarzania” świata. Stąd, jak zauważa Benedykt XVI, „nie ma (...) wątpliwości, że ‘królestwo Boże’ realizowane bez Boga – a więc królestwo samego człowieka – nieuchronnie

zmierza ku 'perwersyjnemu końcowi' wszystkiego, opisanemu przez Kanta. Widzieliśmy i widzimy to wciąż na nowo" (Benedykt XVI, 2007, nr 23). Bolesna lekcja historii całego niemal XX wieku stanowi bez przesady przerażającą przestrożę, jak doniosłe znaczenie dla życia konkretnych osób, rodzin, grup społecznych, ras, narodów oraz przyszłych pokoleń ma wyznawana antropologia. Ponieważ wyznacza ona cele różnego rodzaju działań o charakterze społecznym, powszechnym, w tym także wychowawczym, powinna zawsze służyć prawdzie o człowieku, a nie hołdować jakiegokolwiek skonstruowanej jego wizji. Tymczasem kolejne epoki ukazują nieprzerwane ścieranie się światopoglądowych perspektyw idealistycznej i realistycznej. W niniejszym artykule określenie *homo novus* interpretowane jest w nurcie realizmu filozoficznego, w ujęciu personalizmu chrześcijańskiego (katolickiego).

Paweł z Tarsu w swoich listach mówi o nowym człowieku w Chrystusie, kreśląc jego zasadniczy profil (2 Kor 5, 17; Kol 3, 10; Ef 4, 24). Stanowiąc syntezę wszystkich ideałów wychowawczych, składających się na naczelny ideał wychowania chrześcijańskiego, chrystocentryzm prowadzi do uznania miłości, jako najgłębszej i najbardziej istotnej treści wszelkich zabiegów mających na celu kształtowanie pełnego człowieka (Granat, 1936; Kostkiewicz, 2013). Tak rozumiany model *homo novus* oznacza chrześcijanina naśladowującego w swoich postawach miłość Chrystusa, a nawet stającego się „drugim Chrystusem” i żyjącego w Nim. „Życia we właściwym znaczeniu nie mamy dla siebie ani wyłącznie z samych siebie: jest ono relacją. Życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas 'żyjemy'" (Benedykt XVI, 2007, nr 27). Nie chodzi tu jednak o jakieś indywidualistyczne rozumienie zbawienia, z jednoczesnym pomijaniem innych. „Trwanie w komunii z Chrystusem włącza nas w Jego 'bycie dla wszystkich', które odąd staje się naszym sposobem bycia. (...) tylko w komunii z Nim jest możliwe, abyśmy prawdziwie byli dla innych (...). Żyć dla Niego, to znaczy pozwolić się włączyć w Jego 'być dla'" (tamże, nr 28).

Z tak rozumianego ideału proegzystencji - na wzór i w łasce Chrystusa - wynikają bezpośrednio cele wychowania i samowychowania. Można tu wyróżnić cele główne - ostateczne, takie jak poszanowanie własnej i cudzej godności (*dignitas*), świętość (*sanctitas*), zbawienie itd., oraz cele etapowe, takie jak zdobycie określonej cnoty, kształcenie umysłu, kształtowanie sfery emocjonalnej, podnoszenie poziomu kondycji fizycznej, wykonanie podjętego zadania itp. Zasady wychowawcze i samowychowawcze dotyczą tu, przede wszystkim, określonego sposobu podejścia do wychowanka (lub do samego siebie), jako podmiotu, a zarazem przedmiotu oddziaływań wychowawczych, na gruncie wartości i norm moralnych. Dotyczą one stymulacji rozwoju osobowości, przybierającej postać zarówno stymulacji kompensacyjnej, wyrównującej braki w jakiejś dziedzinie, jak

i stymulacji pogłębiającej oraz poszerzającej możliwości człowieka (Włodarski, 1992). Stąd ideał wychowawczy wyznacza również wszelkie inne, dalsze cele, treści, a nawet metody.

Oparty na realistycznej koncepcji ludzkiej natury, inspirowany chrześcijańskim Objawieniem, ponadczasowy ideał *alter Christus* dotyczy zawsze konkretnych osób i wspólnot żyjących w określonych okolicznościach, uwarunkowaniach czasu i miejsca, a więc także chrześcijanina żyjącego na początku XXI wieku. Należy więc postawić pytania pozwalające na dookreślenie tego ideału, na jego skonkretyzowanie i przełożenie na sytuację współczesnego człowieka. Za Karolem Wojtyłą można zapytać: „Co to znaczy dziś być człowiekiem wierzącym, być katolikiem w świecie współczesnym? Jaki kształt człowiek wierzący powinien nadawać swojemu życiu, jakie ma być jego myślenie i postępowanie?” (Wojtyła, 1972, p. 13).

1. *Homo spei* jako animator cywilizacji miłości

Interpretując sytuację kulturową współczesnego człowieka można wpisać się w powszechną tendencję o charakterze „post-x” i opisywać ją jedynie z perspektywy straty, jako kulturę postnowoczesną, postmetafizyczną, a także postchrześcijańską (Cencini 2010). Jednak taka interpretacja wydaje się być jednostronna, gdyż we współczesnym świecie pojawiają się również nowe i liczne znaki nadziei. Natomiast poważne i liczne kryzysy, w jakie obfituje współczesność, należy z uwagą interpretować oraz w mądry i „zakotwiczony” w nadziei sposób podejmować związane z nimi wyzwania.

Do przyjmowania perspektywy nadziei w interpretowaniu współczesności wzywa w swoim nauczaniu wielokrotnie Jan Paweł II. Przyznając, że powierzchowne spojrzenie na współczesny świat może prowadzić do pesymizmu, papież ten podkreśla zarazem, że „jest to jednak wrażenie nieuzasadnione, wierzymy przecież w Boga, Ojca i Pana, w Jego dobroć i miłosierdzie. Na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec” (Jan Paweł II 1991b, nr 86). W jego przekonaniu do znaków tej „wiosny” można zaliczyć stopniowe zbliżanie się ludzkości do takich wartości i ideałów ewangelicznych, jak pragnienie pokoju, a zarazem odrzucenie wojny i przemocy, poszanowanie dla osoby ludzkiej i jej praw oraz pragnienie wolności, sprawiedliwości i braterstwa. Jan Paweł II w sposób profetyczny podkreśla, że to właśnie chrześcijańska nadzieja pobudza do modlitwy o przyjście Królestwa Bożego oraz prowadzi do zaangażowania w nową ewangelizację.

Spośród innych prorockich głosów, inspirujących do przyjmowania perspektywy chrześcijańskiej nadziei, nie sposób nie wymienić także kolejnych papieży Benedykta XVI i Franciszka, którzy przypominają, że „człowiek potrzebuje Boga, w przeciwnym razie nie ma nadziei” (Benedykt XVI 2007, nr 23). Przy czym warto ponownie odkrywać głębokie podstawy tej chrześcijańskiej cnoty. Wskazując na bezwarunkową i odwieczną miłość Boga,

jako najgłębsze i niewyczerpane źródło nadziei, Benedykt XVI wymienia również konkretne „miejsca” praktycznego uczenia się i ćwiczenia tej cnoty. Wskazuje najpierw na modlitwę, a następnie wymienia odpowiednie zaangażowanie i działanie, przewycięzanie oraz przyjmowanie cierpienia (swojego i innych), a także świadomość perspektywy sądu ostatecznego (Tamże, nr 32-48). Papież podkreśla również znaczenie czerpania inspiracji ze wzorów osobowych, jako „świąteł nadziei”.

Szczególnym „światłem” chrześcijańskiej nadziei jest przede wszystkim każde doświadczenie miłości współczującej i miłosiernej. Stąd Kościół „żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia” (Franciszek, 2014, nr 24). Dlatego też kreśląc profil wspólnoty Kościoła XXI wieku, a zarazem współczesnego chrześcijanina, papież Franciszek niezmiennie wskazuje na pilną potrzebę doświadczenia i okazywania innym współczucia i miłosierdzia. Dlatego chrześcijanin początku trzeciego tysiąclecia to ktoś, kto posługuje się „językiem bliskości, językiem miłości bezinteresownej, relacyjnej i egzystencjalnej, która dotyka serca, dociera do życia, rozbudza nadzieję i pragnienia” (Franciszek, 2019, nr 211).

Postawa chrześcijańskiej nadziei, skoncentrowanej na Bogu miłosiernej Miłości, a nie na licznych i dramatycznych „ciemnościach burzy”, pozwala przewycięzać tak charakterystyczną dla ponowoczesności wewnętrzną pustkę i rozpacz, która zawsze ma w jakimś stopniu charakter pogański. Kultura śmierci może bowiem zostać przewycięzona tylko poprzez kulturę życia i miłości, o czym wielokrotnie mówi Jan Paweł II. Za Pawłem VI określa tę nową kulturę mianem cywilizacji miłości. Zatem nowy człowiek w Chrystusie to ktoś, kto pokładając w Bogu nadzieję, pragnie przewycięzać kulturę śmierci i budować cywilizację miłości. Jan Paweł II wyjaśnia, że cechy tej nowej kultury opisane zostały w „hymnie o miłości” (Jan Paweł II 1994). Ponadto, w budowaniu nowej kultury konieczne jest również urzeczywistnianie etyczno-moralnego postulatu, który regulują następujące zasady pierwszeństwa: „być” wobec „mieć”; etyki (moralności) wobec techniki; miłości wobec sprawiedliwości oraz osoby wobec rzeczy. Między innymi, te kwestie podjęte są w „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes” (Sobór Watykański II 2002).

Wielkim zapleczem budowania kultury miłości, znakiem nadziei i wciąż trwającej „wiosny”, jaka zrodziła się w Kościele katolickim po Soborze Watykańskim II, stało się również powstanie wielu ruchów religijnych. Pragną one przyczyniać się do odnowy życia wiary zarówno poszczególnych jednostek, wspólnot, jak również całego Kościoła. Ruchy te są aktywne w wielu krajach i na wielu kontynentach, obejmując ludzi różnych grup wiekowych, stanów, grup społecznych. Pomimo zróżnicowania celów i form działalności, wspólnoty te łączy główny cel, jakim jest wychowanie nowego człowieka w nowej wspólnotie. Pedagogiczna funkcja ruchów kościelnych wiąże się z wychowawczą funkcją Kościoła. Natomiast stopień świadomości i realizacji tej funkcji - w zależności od konkretnego ruchu - ma zróżnicowaną intensywność, a nawet treść, które tworzą własny

profil (Ożóg, 2007). Z kolei poszczególne profile stanowią pewne dookreślenia, oryginalne doprecyzowania naczelnego ideału wychowawczego *alter Christus*, które pragną urzeczywistniać uczestnicy tych wspólnot. Te charakterystyczne dla poszczególnych ruchów aspekty nowości człowieczeństwa odczytane zostały jako swoiste antidotum wobec antropologicznych wyzwań współczesności, jako misja do wypełnienia. Są więc owocem natchnionej nadzieją przez Ducha Świętego myśli założycieli wspólnot oraz ich cennym dziedzictwem. W takim sensie stanowią źródła „światła” w adekwatnym i pogłębionym precyzowaniu profilu *homo novus* jako ideału wychowawczego XXI wieku. Poniżej ukazany zostanie obraz nowego człowieka prezentowany w Międzynarodowym Ruchu Szensztackim. Znamienne jest, że Założyciel tego ruchu ze szczególną wytrwałością podkreślał potrzebę (samo)wychowania do wewnętrznej wolności – dziś tak często mylnie interpretowanej. Przypominał, że granicę tej wolności wyznacza prawda o człowieku. Poza tą granicą istnieje bowiem tylko zwodnicza iluzja wolności, będąca w istocie niszczącą niewolą subiektywizmu.

2. Profil *homo novus* w Ruchu Szensztackim

Międzynarodowy Ruch Szensztacki powstał w 1914 r., w Vallendar-Schönstatt k. Koblenz, w Niemczech. Określany bywa zamiennie jako Dzieło Szensztackie, Rodzina Szensztacka lub Szensztat. Ruch początkowo rozwijał się w Niemczech, stopniowo obejmując swym zasięgiem inne kraje, w tym także pozaeuropejskie. Na ziemiach polskich był obecny jeszcze przed II wojną światową, ale jego rozwój w Polsce nastąpił z początkiem lat 80. XX w. Aktualnie na świecie Ruch Szensztacki obecny jest w ponad 60 krajach. (Migacz, 2009; Petrowa-Wasilewicz, 2000; Czaja, 1994). Założycielem Ruchu Szensztackiego jest Sługa Boży ojciec Józef Kentenich (1885-1968).

Szensztat od samego swojego początku ma wyraźny rys pedagogiczny jako „ruch wychowawców i wychowania” (Kentenich, 1993, s. 43). Określony nowy obraz człowieka i nowej wspólnoty zajmował Założyciela Ruchu już od wczesnej młodości. Na jego koncepcję *homo novus* w znacznym stopniu wywarły wpływ ideologiczne nurty kolektywizmu i indywidualizm (Kentenich, 1993; Schlosser, 2001). Profil nowego człowieka w Ruchu Szensztackim charakteryzuje, przede wszystkim, świadomość osobistego posłannictwa i związany z nim wyraźny rys apostołski i misyjny (Bleyle, 1965). Człowiek Szensztatu nosi w sobie głębokie przekonanie, o którym mówi również papież Franciszek, że „misja w sercu ludu nie jest częścią mojego życia ani ozdobą, którą mogę zdjąć; nie jest dodatkiem ani jeszcze jedną chwilą w życiu. Jest czymś, czego nie mogę wykorzenić z siebie, jeśli nie chcę siebie zniszczyć. Ja jestem misją na tym świecie i dlatego jestem w tym świecie” (Franciszek, 2014, nr 273).

Nowego człowieka, którego pragnie kształtować Szensztat, cechuje wewnętrzna wolność „od” natury egoizmu „dla” kultury chrystocentryzmu. Jej całościową szkołą jest naśladowanie Chrystusa i Maryi jako w pełni nowych ludzi (Kentenich, 1978). Wewnętrzna wolność uzdalnia człowieka Szensztatu do przyjmowania odpowiedzialności i czynienia z siebie szczerego daru dla innych. Nowy człowiek w ujęciu pedagogii szensztackiej pozostaje obecny i zakorzeniony zarówno w świecie naturalnym, jak i nadprzyrodzonym. Zgodnie z pawłowym „prawem otwartych drzwi”, w codziennym życiu pozwala on się prowadzić Bożej Opatrzności, odkrywając sens i znaczenie swojego życia (oraz życia innych) jako tajemniczej historii przymierza miłości.

Człowieka Szensztatu inspiruje i zasila życiodajna więź przymierza miłości z Maryją - Mater Ter Admirabilis (MTA), a przez nią z całą Trójcą Świętą (Schlosser, 2001; Bleye, 1965; Balcer, 2017). Dlatego nowy człowiek w Szensztacie to zarazem *alter Christus* i *altera Maria*. Bogurodzica jest bowiem w sposób najdoskonalszy zjednoczona ze swoim Synem. Przyszedł On na świat poprzez „bramę” jej pełnego miłości i zawierzenia *fiat*, dlatego w Bożych planach Matka Pana pozostaje jedyną w swoim rodzaju „drogą” do Boga dla każdego człowieka. Zatem nowy człowiek pozwala zainspirować się pięknem Niepokalanej, pragnąc w swoim życiu urzeczywistniać mały „promień” jego bogactwa, a zarazem być narzędziem MTA. Założyciel Szensztatu wyjaśnia, że „jak długo w doskonały sposób będziemy się starali być narzędziami w dłoniach Maryi, będzie nam się udawało skutecznie i owocnie pracować nad kształtowaniem zamierzonego przez Boga ‘nowego’ człowieka. Obraz Maryi ratuje obraz człowieka” (Kentenich, 2011, s. 179).

Nowy człowiek uczy się daru z siebie dla duchowego budowania Szensztatu, Kościoła i świata poprzez tzw. wkłady do kapitału łask. Ta idea i związana z nią metoda jest oryginalnym sposobem współpracy z Bogiem na drodze do świętości (Kentenich, 1971). Metoda wkładów do kapitału łask polega na ofiarowywaniu MTA, a przez nią Trójjedynemu Bogu, duchowych darów (wkładów). Dokonuje się to każdego dnia, w łączności z szensztackim Sanktuarium jako duchowym centrum Ruchu. Wkłady te stanowią konkretne dowody wierności zawartemu z MTA przymierzowi miłości, przypominając zarazem o dwupodmiotowym charakterze tej relacji. Zatem są one przede wszystkim znakiem zawartego przymierza. Ponadto, stanowią szkołę osobistej, intymnej więzi z Bogiem i Maryją, a zarazem szkołę przymierza z innymi ludźmi. Kształtują bowiem i pogłębiają w nowym człowieku postawę apostołską i misyjną. Stanowią konkretne przełożenie (a przy tym również swego rodzaju „wizualizację”) ideału na codzienne życie, a także przyczyniają się do usensownienia jego wydarzeń – zwłaszcza trudnych i niezrozumiałych. Wkładem do kapitału łask może być wszystko, co składa się na codzienne życie konkretnej osoby (z wyjątkiem grzechu), a zwłaszcza samowychowanie, które nowy człowiek oddaje pod szczególną opiekę swojej Matki i Wychowawczyni (Kentenich, 1996; Balcer, 2017).

Nowego człowieka w pedagogii ojca Kentenicha charakteryzuje świadome nastawienie na ideał i kształtowanie według niego swojego życia. Pożądany model osobowości to osobowość człowieka pracującego nad sobą, człowieka oczyszczonego, zintegrowanego wewnątrznie, pogodzonego ze swoim życiem i światem, z innymi, a tym samym zdolnego do współtworzenia wspólnoty. To człowiek miłości, której charakterystycznym rysem jest *magnanimitas* i diakonia. Wskazując na cechy nowego człowieka Założyciel Szensztatu przypomina również o klasycznym ujęciu modelu kobiecości jako *virgo et mater* oraz męskości *puer et pater* (Schmidt, 1952). W ten sposób przywołuje prawdę stworzenia, Boży zamysł dotyczący urzeczywistniania człowieczeństwa na sposób kobiety i na sposób mężczyzny. Kobieta spełnia swoje życie dzięki współistnieniu w nim aspektów oblubieńczego, dziewiczego i macierzyńskiego. Zdaniem ojca Kentenicha, najpiękniejszą ozdobę kobiety stanowi czystość serca, która jest zarazem głęboką tęsknotą każdej kobiecej duszy, chociaż często zagłuszoną lub nieświadomioną. Jednak, dzięki zakorzenieniu w Duchu, kobieta może tę tęsknotę w sobie odkrywać oraz rozwijać kolejny konstytutywny wymiar swojej tożsamości, jakim jest postawa męskiej służby Bogu i ludziom. Przy czym, jak podkreśla Założyciel Szensztatu, kobieta nie jest służącą człowieka, ale - na wzór Maryi - jest służebnicą Boga i to Jemu służy w drugim człowieku (Schmidt, 1952).

Mężczyzna natomiast spełnia swoje życie we współistniejących aspektach synowskim i ojcowskim. W przekonaniu ojca Kentenicha odrodzenie ojcostwa, wymagającego bezinteresownej służby innym, zależy od odrodzenia się w mężczyźnie jego postawy synowskiej wobec Boga. Zatem w pełni dojrzały mężczyzna jest synem w relacji do Boga, a mężczyzną i ojcem w relacji do innych ludzi (Kentenich, 1972). Dopiero bowiem zakorzenienie w Bożym ojcostwie, oparcie się na nim i czerpanie z niego jak ze źródła, uzdalnia mężczyznę do otwarcia się na drugiego, spotkania i dialogu, wewnętrznej siły, dojrzałej bliskości i troski o drugiego, do wiernej i ofiarnej miłości.

Założyciel Szensztatu wiele uwagi poświęca także obrazowi nowej wspólnoty. Jako jej istotną cechę wymienia zdolność do budowania głębokich i trwałych więzi, pozwalających na bycie nie tylko „z” drugimi, ale także „dla” drugich oraz „w” drugich (Czaja, 1994). Dokonuje się to w złożonym, wielofazowym, a zarazem hermeneutycznym procesie. Nowa wspólnota może bowiem zrodzić się w zależności od poziomu personalizacji jej członków, którzy przechodząc od bycia „obok” drugiego, stają się coraz bardziej wolni „dla”, a tym samym zdolni do odpowiedzialnego budowania wzajemnych więzi, zakotwiczonych w Bogu. Przekłada się to na relacje - na poziomie naturalnym i nadprzyrodzonym - o charakterze przymierza miłości. Tak rozumiana nowa wspólnota staje się szkołą *communio personarum*, a zarazem odbiciem „ikony” trynitarnej komunii Osób. (Czaja, 1994; Balcer, 2017).

Realizacji celu nowego człowieka w nowej wspólnocie służy rozbudowany system wychowawczy, który proponuje drogę po linii tzw. gwiazd przewodnich: pedagogiki ideału,

pedagogiki więzi, pedagogiki przymierza, pedagogiki zaufania i pedagogiki organicznego rozwoju. Zdaniem Zygmunta Czaj, szensztacki system wychowawczy podaje sprawdzoną i skuteczną metodę oraz środki wychowania i samowychowania (Czaja, 1994). Założyciel Szensztatu nawiązuje często do koncepcji „wychowawcy podstawowego”, ponieważ jest głęboko przekonany, że każdy wychowawca posługuje się w służbie wychowankowi przede wszystkim narzędziem własnej osobowości, skąd wynika obowiązek autoformacji wychowawcy. Ojciec Kentenich przestrzega jednocześnie, że wychowawca, który zaprzestaje samowychowania, traci zdolność do wychowywania innych (Kentenich, 1993; Balcer, 2017). Dlatego wyjaśnia: „musimy kiedyś wywrzeć głęboki wpływ na otoczenie. A to czynimy ostatecznie nie poprzez blask naszej wiedzy, ale poprzez siłę, poprzez wewnętrzne bogactwo naszej osobowości. Musimy uczyć się wychowywać siebie (...). Musimy uczyć się kształtowania w nas mocnych charakterów” (Kentenich, 1996, s. 16-17).

Cel pracy nad sobą, podejmowanej przez nowego człowieka, upatruje Założyciel Ruchu Szensztackiego w kształtowaniu charakteru oraz uzdolnieniu siebie do budowania więzi (Czaja, 1994; Nailis 2015). Drogą do tego celu jest życie według maryjnej duchowości szensztackiej (duchowości przymierza, duchowości narzędzia i świętości na co dzień) (Bleyle, 1965; Nailis, 2015; Kentenich, 2011) oraz podejmowanie tzw. ascezy organicznej (Schmidt, 1952), której podstawowym założeniem jest ideał osobisty, określany przez ojca Kentenicha jako „dusza samowychowania” (Schlosser, 2001).

Zogniskowany wokół ideału osobistego profil samowychowania jest zasługującym na uwagę ujęciem tego zagadnienia, zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i metodycznej (Balcer, 2017). Warto w tym miejscu podkreślić, że poprzez wprowadzenie pojęcia ideału osobistego Założyciel Szensztatu przekazuje nowe, oryginalne ujęcie ideału wychowawczego (Czaja, 1994). Wskazuje on również środki stanowiące pomoc w urzeczywistnianiu ideału osobistego, którymi są rachunek szczegółowy (którego treścią jest postanowienie szczegółowe), duchowy porządek dnia oraz kierownictwo duchowe. Wymienione środki należą wprawdzie do wskazań znanych już w duchowości katolickiej, ale ich oryginalność leży w tym, że zostały ujęte w perspektywie ideału osobistego. Zdaniem ojca Kentenicha, ideał ten opowiada na trzy istotne potrzeby nowego człowieka. Pierwsza z nich to potrzeba integracji własnej osobowości, druga związana jest możliwością integralnego rozwoju, trzecia natomiast to potrzeba zachowywania granicy własnej autonomii w społeczności (Czaja, 1994; Balcer, 2017).

Nowy człowiek dociera do odczytywania swojego ideału osobistego w pewnym procesie i w jakimś sensie przez całe życie. Dlatego animacyjna funkcja ideału ujawnia się na początku stosunkowo rzadko, okazjonalnie, przeradzając się stopniowo w trwałą wartość (Schmidt, 1952; Balcer, 2004). Sam ideał nie podlega jednak zmianie, ponieważ istnieje w sposób pełny w odwiecznym stwórczym i zbawczym zamyśle Boga.

Czym jest ideał osobisty? W jaki sposób można świadomie dążyć do odczytania go? W ujęciu filozoficznym, nawiązując do chrześcijańskiego egzemplaryzmu, ideał osobisty to „idea (concreta) exemplaris in mente divina preexistens” (Schmidt, 1952, s. 45). Zatem ideał osobisty to odwieczny skonkretyzowany Boży zamysł wobec każdego człowieka. Dlatego stanowi dla niego istotną treść do odkrycia, a następnie podstawową inspirację życiową, stały punkt odniesienia w zmieniającej się rzeczywistości. Ojciec Kentenich wskazuje na dwuaspektowy wymiar ideału osobistego, jakim jest „ideał osobowości” i „ideał zadania”. Pierwszy z nich dotyczy „ja realnego” i „ja idealnego”, drugi natomiast dotyczy misji (Balcer, 2017), podjęcia dziedzictwa związanego z Bożym synostwem (Gałuszka, 2018).

Teologiczne ujęcie ideału osobistego wskazuje na oryginalny, osobisty udział człowieka w świętości Boga, w miłości Chrystusa, osobisty rys ideału *alter Christus* i *altera Maria*. Ideał osobisty wskazuje też na niepowtarzalne miejsce oraz misję w Kościele, jako Mistycznym Ciele Chrystusa (Czaja, 1994). Z kolei w psychologicznym ujęciu ideału osobistego Założyciel Szensztatu integralnie łączy psychologiczny wymiar ludzkiej natury z działaniem łaski, a także zdaje się wskazywać na psychologię łaski. Ideał osobisty w perspektywie psychologicznej wskazuje na potrzebę rozpoznania, przyjęcia i zaangażowania w rozwój osoby całego potencjału jej naturalnego wyposażenia, w tym sfery emocyjnej, a także podświadomości. Psychologiczny aspekt ideału osobistego powinien być interpretowany i podejmowany w kontekście aktualnego rozwoju i osiągnięć psychologii (Czaja, 1994; Balcer, 2017). Ważne jest bowiem, aby ideał był faktycznie odczytany Bożym zamysłem w odniesieniu do konkretnej osoby. Stąd ojciec Kentenich podkreśla konieczność pogłębionego poznania siebie, którego stopień warunkuje jakość pracy nad sobą. Zatem nowy człowiek według pedagogii szensztackiej to ktoś, kto z odwagą mierzy się z prawdą o sobie, zdobywając cnotę pokory, jako fundamentalną dla dojrzałości ludzkiej i religijnej. W przeciwnym bowiem razie, kiedy ideał osobisty zostanie odczytany zbyt powierzchownie lub nieprawidłowo, przyczyniać się on będzie raczej do deformacji osobowości, a nawet do pełnienia fikcyjnej roli i do samooszukiwania. Zarówno na etapie odczytywania, jak i urzeczywistniania oraz pogłębiania tego ideału, wciąż aktualne pozostaje więc pytanie: w jaki sposób może się we mnie urzeczywistnić *alter Christus* i *altera Maria* poprzez moje uwarunkowania genetyczne, środowiskowe i osobowościowe?

Ojciec Kentenich w swojej koncepcji nowego człowieka w sposób oryginalny rozwija znaczenie czynnika ludzkiej słabości. Interpretuje jego potencjalne znaczenie w perspektywie duchowości Bożego dzieciństwa, nawiązując do „małej drogi” św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza (Kentenich, 2016a). Założyciel Szensztatu mówi też o „nowym obrazie Boga Ojca, dziecka Bożego i wspólnoty”, którego życiodajnym źródłem jest miłosierne serce przedwiecznego Boga jako Ojca (Kentenich, 2016b). W uwyrażnianiu tajemnicy miłosiernej miłości Boga Założyciel upatruje nadzieję na autentyczną i głęboką wewnętrzną przemianę nowego człowieka i nowej wspólnoty.

Mówiąc o tajemnicy ludzkiej słabości, ojciec Kentenich posługuje się oryginalnym i poniekąd terapeutycznym sformułowaniem „nędzne i godne zmiłowania, królewskie dziecko”. W ten sposób ujmuje głęboką prawdę o człowieku jako kimś zranionym i słabym, a zarazem posiadającym niezbywalną godność osobową (*dignitas*) i bezwarunkowo umiłowanym. W czasach naznaczonych głębokim kryzysem, a nawet brakiem ojca, Założyciel Szensztatu - na przestrzeni całego swojego kapłańskiego życia - wytrwale głosi tajemnicę Bożego ojcostwa. Co najważniejsze, czyni to nie tylko słowem, ale przede wszystkim charakterystycznym dla siebie ojcowskim rysem osobowości. Zapewne dlatego jedna z jego biografii nosi tytuł „Nazywają go Ojcem” (Uriburu, 1991). Taki bowiem „ideał osobisty” można odczytać z jego pięknego i inspirującego życia.

Zakończenie

Niniejszy artykuł miał na celu ukazanie ideału wychowawczego, który może pomóc w kształtowaniu nowego człowieka w obecnych czasach. Ideał ten został zinterpretowany w nurcie realizmu filozoficznego, w ujęciu personalizmu inspirowanego chrześcijaństwem (katolicyzmem). Profil *homo novus* oznacza tu pewien model osobowości, zbiór pożądanых postaw, które stanowią punkt odniesienia w samowychowaniu na progu XXI wieku.

Ogólny i ponadczasowy ideał wychowawczy *alter Christus* wymaga dookreślenia, doprecyzowania, ponieważ dotyczy zawsze konkretnych osób i wspólnot żyjących w określonym miejscu i czasie. Wypływająca z chrześcijańskiej nadziei, aktywna i twórcza postawa wobec współczesności, inspirowana do stawiania się *homo spei*, czyli człowiekiem nadziei pokładanej w Bogu i animatorem cywilizacji miłości. Ciekawe, wnikliwe i aktualne dookreślenie tak rozumianej drogi ku nowości człowieczeństwa prezentuje pedagogia wielu założycieli ruchów religijnej odnowy w Kościele katolickim. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje myśl ojca Józefa Kentenicha. Na uwagę zasługuje tu zwłaszcza koncepcja ideału osobistego, jak również ideał nowej wspólnoty zbudowanej na fundamencie przymierza miłości z MTA.

Ojciec Kentenich ukazuje w jaki sposób ideał nowego człowieka w Chrystusie pozwala na zdobywanie autentycznej - a nie pozornej, iluzorycznej i dezintegrującej - wewnętrznej wolności „od” natury egoizmu „dla” kultury miłości. Pozwala to na budowanie cywilizacji miłości najpierw w samym sobie, a następnie w różnego rodzaju odniesieniach interpersonalnych i społecznych. Ojciec Kentenich przekonuje ponadto, że życie inspirowane ideałem *alter Christus* i *altera Maria* prowadzi do duchowego wzrostu. Jest ono wyrazem posłuszeństwa prawdzie o Bogu i człowieku, i jak uczy Jan Paweł II, jest to pierwszy warunek wolności, który „pozwała (...) człowiekowi uporządkować własne potrzeby, pragnienia i sposoby ich zaspokajania według właściwej hierarchii, tak by korzystanie z określonych dóbr (materialnych i niematerialnych) pozwalało mu wzrastać”

(Jan Paweł II 1991a, nr 41). W kontekście coraz bardziej rozpowszechnianej ideologii gender niezwykle cenne i aktualne są słowa-drogowskazy ojca Kentenicha na temat spełnienia się osoby w darze płci. Kreśląc obraz nowej kobiety i nowego mężczyzny przypomina o prawdzie stworzenia, a zarazem o najgłębszej tęsknocie każdej kobiety i każdego mężczyzny – także tych, którzy żyją na progu XXI wieku.

Dla Założyciela Szensztatu istotne jest kształtowanie dojrzałego charakteru. Dlatego, wskazując na potrzebę samowychowania, wyjaśnia w sposób przekonujący, że „stopień naszego postępu w naukach musi być stopniem naszego wewnętrznego pogłębienia, naszego duchowego wzrostu. W przeciwnym razie w naszym wnętrzu powstaje wielka pustka, potężna szczelina, która nas głęboko unieszczęśliwia. Dlatego samowychowanie! (...) Tego domaga się nasze społeczeństwo, tego domagają się przede wszystkim nasi bliźni, zwłaszcza ci, z którymi wejdziemy w kontakt w późniejszej działalności” (Kentenich, 1996, s. 16).

Proponowany przez ojca Kentenicha profil nowego człowieka, budowniczego nowej kultury, „człowieka miłości”, może okazać się skuteczną pomocą w przezwyciężaniu współczesnych zagrożeń związanych z propagowaniem „globalnej tożsamości” (Melosik, Szkudlarek, 2009) oraz „autentycznej nieautentyczności” (Melosik, Szkudlarek, 2009; Fromm, 2003). Treść motywacji nowego człowieka Szensztatu stanowi bowiem miłość (*agape*, *caritas*) oraz związane z nią „prawo daru” (Wojtyła, 2000), w przeciwieństwie do lansowanej poprawności hedonizmu i logiki konsumpcji. W ten sposób *homo novus* staje się zdolny do demaskowania i przezwyciężania tzw. mentalności supermarket, z którą wiąże się niepokojące zjawisko inflacji znaczeń (Melosik, 2013). Ponowoczesność głosi bowiem model człowieka „wyzwolonego”, czyli w istocie ogołoconego z prawdy o nim samym, z sumienia i moralności, odartego z bogactwa uwewnętrznionych wartości, pozbawionego oparcia w ugruntowanych przekonaniach, duchowości i religijności, skutecznie wyalienowanego z (realnych) relacji międzyosobowych i pogrążonego w samotności wiodącej ku rozpacz. Natomiast dzięki wytrwałej trosce o dojrzałość swojej osobowości - i związanej z tym dojrzałej religijności - nowy człowiek może doświadczać wolności od nacisków (anty)kultury złudzeń i związanych z nimi rozczarowań. Świadomie dąży on bowiem do budowania w swoim życiu kultury spotkania i dialogu, jak również nieodłącznej od niej kultury skupienia, milczenia wewnętrznego i kontemplacji. Motywacji do podejmowania na co dzień odważnej wewnętrznej walki dostarcza mu ideał osobisty, jako podarowane przez Boga „nowe imię” (Ap 2, 17). Dlatego teoretyczno-metodyczne wskazania Założyciela Szensztatu dotyczące profilu nowego człowieka, zaskakujące swoją wnikliwością i aktualnością, mogą stanowić autentyczny, inspirujący ideał wychowawczy na progu XXI wieku.

Bibliografia:

- Balcer, E. (2004). Animacja i internalizacja wartości poprzez ideał osobisty, (w:) *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, t. 24, J. Czerski i in. (red.), 151-162, Opole: Rada Wydawnictw Uniwersytetu Opolskiego.
- Balcer, E. (2017). *Samowychowanie w ujęciu wybranych autorów XX wieku*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Benedykt XVI. (2007). *Encyklika 'Spe salvi'*, Poznań: Pallottinum.
- Bleye, M. (1965). *Erziehung aus dem Geiste Schönstatts*, Münster: Orbis Word und Bild.
- Cencini, A. (2010). *Kapłan i dzisiejszy świat. Od postchrześcijaństwa do prechrześcijaństwa*, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei.
- Czaja, Z. (1994). *Wychowanie jako spotkanie. Główne założenia szensztackiego systemu wychowawczego w świetle wypowiedzi ks. Józefa Kentenicha*, Poznań: Pallottinum.
- Franciszek, (2014). *Adhortacja apostolska 'Evangelii gaudium'*, Poznań: Pallottinum.
- Franciszek, (2019). *Adhortacja apostolska 'Christus vivit'*, Poznań: Pallottinum.
- Fromm, E. (2003). *Ucieczka od wolności*, Warszawa: Czytelnik.
- Gałaszka, T. (2018). *Odnova w łasce. Teologia charyzmatów św. Tomasza z Akwinu*, Kraków: Espirit.
- Granat, W. (1936). Katolicki ideał wychowawczy, *Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy*, nr 10, 435-443.
- Jan Paweł II, (1991a). *Encyklika 'Centessimus annus'*, Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.
- Jan Paweł II, (1991b). *Encyklika 'Redemptoris missio'*, Poznań: Pallottinum.
- Jan Paweł II, (1994). *List do Rodzin 'Gratissimam sane'*, Rzym: Drukarnia Watykańska.
- Kentenich, J. (1971). *Das Lebensgeheimnis Schönstatts*, Vallendar: Patris Verlag.
- Kentenich, J. (1978). *Das neue Menschen werden*, Vallendar: Schönstatt Verlag.
- Kentenich, J. (1972). *Ethos und Ideal in der Erziehung. Wege zur Persönlichkeitsbildung*, Vallendar: Schönstatt Verlag.
- Kentenich, J. (2011). *Narzędzie w dłoniach Maryi. Główne aspekty maryjnej duchowości szensztackiej (1)*, Ząbki: Apostolicum.
- Kentenich, J. (2016a). Nędzne i godne zmiłowania królewskie dziecko Boże (w:) P. Wolf (red.), *Pod spojrzeniem miłosiernie kochającego Ojca. Wybrane teksty o. Józefa Kentenicha o miłosierdziu*, 99-128, Otwock-Świder, Ząbki: Apostolicum.
- Kentenich, J. (2016b). Nowy obraz: Boga Ojca, dziecka Bożego i wspólnoty (w:) P. Wolf (red.), *Pod spojrzeniem miłosiernie kochającego Ojca. Wybrane teksty o. Józefa Kentenicha o miłosierdziu*, 13-22, Otwock-Świder, Ząbki: Apostolicum.
- Kentenich, J. (1993). *Philosophie der Erziehung. Prinzipien zur Formung eines neuen Menschen- und Gemeinschaftstyps*, Vallendar: Schönstatt Verlag.

- Kentenich, J. (1996). *Szensztat. Akty Założycielskie*, Świder: Pallottinum.
- Kostkiewicz, J. (2013). *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918-1939*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Melosik, Z. (2013). *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Melosik, Z., Szkudlarek, T. (2009). *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Migacz, M. (2009). *Szensztacki Instytut Sióstr Maryi w Polsce 1946-2006*, Otwock-Świder, Ząbki: Apostolicum.
- Nailis, M.A. (2015). *Świętość w życiu codziennym. Główne aspekty maryjnej duchowości szensztackiej (2)*, Ząbki: Apostolicum.
- Ożóg, T. (2007). Wychowanie chrześcijańskie w kościelnych ruchach religijnych, (w:) A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, 953-962, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Petrowa-Wasilewicz A. (2000), (red.) *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa: KAI.
- Schlosser, H. (2001). *Der Mensch als Person. Individuum - Subject - Persönlichkeit. Beiträge zu einer christlichen Kultur*, vol. 2, Vallendar-Schönstatt: Patris Verlag.
- Schmidt, H. (1952). *Organische Ascese. Ein zeitgemässer, psychologisch orientierter Weg zur religiösen Lebensgestaltung*, Paderborn: Ferdinand Schöningh.
- Sobór Watykański II, (2002). Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes'*, (w:) Sobór Watykański II, *Konstytucje - Dekrety - Deklaracje*, 526-606, Poznań: Pallottinum.
- Uriburu, E. (1991), *Nazywają go Ojcem*, Wydawnictwo Patris.
- Włodarski, Z. (1992). *Człowiek jako wychowawca i nauczyciel*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Wojtyła, K. (1972). *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- Wojtyła, K. (2000). *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.